

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w załadunku, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowska, Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadśladane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 2.

Wągrowiec, wtorek dnia 3 stycznia 1933 r.

Rok VIII

## Rok 1933 będzie ważny dla świata przepowiada Mussolini

Wiedeń, 2. 1. Pod tytułem „Świat na rozdrożu” ukazał się w noworocznym numerze „Neue Freie Presse” artykuł Mussoliniego, w którym włoski mąż stanu przewiduje, że rok 1933 będzie rokiem bardzo ważnym. Świat znajduje się w przededniu wielkich rozstrzygnięć, a droga, na którą wkracza obecnie, zdecydowanie o losach jego na długi czas.

Rok 1933 zastaje świat na ważnym skrzyżowaniu się dróg, na którym musi zdecydować się: albo do cofnięcia się w tył, albo do postępu.

Obecnie wkraczamy w czwarty rok kryzysu światowego. Słabe oznaki na horyzoncie pozwalają spodziewać się, że świat obrał obecnie drogę swego uzdrowienia. Ale tylko największe usiłowania zdołają go utrzymać na tej właściwej drodze i poprowadzą dalej w tym kierunku. System politycznych i gospodarczych środków zapobiegawczych podważa podstawę egzystencji indywidualnych i narodowych. Wobec tego musi być zastąpiony nową polityką narodową i międzynarodową, zdolną do poprowadzenia ludzkości ku lepszej przyszłości, a to za pośrednictwem interwencji rządów w dziedzinie produkcji i konsumpcji, w której inter-

wencja utknęła z pewnością w naszej dzisiaj niestety sytuacji. Byłoby szaleństwem kroczyć dalej po tej dotychczasowej drodze.

## Senat francuski uchwalił pożyczkę austriacką

Paryż, 2. 1. Senat przyjął 144 głosami przeciwko 68 przy 80 wstrzymujących się od głosu senatorów prawicy, ustawę dotyczącą pożyczki

austriackiej. Rząd francuski przed głosowaniem postawił kwestię zaufania.

—o—

## W Niemczech znowu zanoszą się na wybory

Berlin, 2. 1. Sytuacja w polityce wewnętrznej uległa pod koniec roku bardzo poważnemu zaostreniu. Kiedy jeszcze przed świętami panowała pewność, iż konflikt między parlamentem a rządem p. v. Schleichera da się odroczyć na czas dłuższy, obecnie w kołach parlamentarnych liczą się już z tym, iż termin wyborów do nowego Reichstagu wyznaczony zostanie najpóźniej na kwiecień przyszłego roku.

Zaostrenie sytuacji politycznej nastąpiło na skutek ostatnich zarządzeń gospodarczych rządu v. Schleichera a w szczególności na skutek dekretu, wprowadzającego przymus domieszkii masła krajowego do margaryny, co wywołało olbrzymie wzburzenie w związkach zawodowych.

Wobec opozycyjnego nastroju chrześcijańskich związków zawodowych, stronnictwo centrum będzie

zmuszone w parlamencie wypowiedzieć się za wnioskiem socjal-demokratów, domagającym się unieważnienia odnośnego rozporządzenia rządu.

Także i komuniści i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa hitlerowcy zmuszeni będą ze względu na swych wyborców wypowiedzieć się w tej sprawie przeciwko rządowi.

Zachodzi zatem możliwość, że p. Schleicher znajdzie się w parlamencie w mniejszości, podobnie jak swego czasu rząd v. Papena.

Zachodzi jeszcze tylko ta jedyna możliwość, iż posiedzenie parlamentu odroczone zostanie do lutego, a wtedy na wypadek otwartego konfliktu rządu z parlamentem, termin wyborów zostałby wyznaczony zgodnie z konstytucją na kwiecień.

Kancelarz Schleicher patronował rozłamowi wśród hitlerowców. Berlin, 2. 1. W ciągu soboty,

wyszły na jaw sensacyjne szczegóły dotyczące zatargu w łonie stronnictwa hitlerowskiego. Jak się okazuje frenda Grzegorza Strassera przeciwko Hitlerowi nastąpiła w porozumieniu z kancleżem Rzeszy v. Schleicherem.

Wedle informacji z dobrze poinformowanej strony, zachodzi możliwość, iż Schleicher w najbliższym czasie powierzy Strasserowi funkcję wicekancelarza. Strasser po objęciu tego stanowiska ma zamiar zwrócić się do swych zwolenników w łonie stronnictwa hitlerowskiego, aby współdziałał z rządem a nawet niektórzy z nich obsadzili szereg ważniejszych tek ministerjalnych. Jak słychać, Strasser posiada nawet już deklaracje pisemne około 40-tu posłów lejonal-socjalistycznych, wypowiadających się za taką koncepcją współpracy z rządem.

Przy decydującym głosowaniu w parlamencie spodziewa się Schleicher pozyskać w ten sposób około 40-ci głosów, a temsamem uniknąć wyrażenia mu votum nieufności, gdyby większość partii hitlerowskiej przeszła do opozycji.

## Ameryka podminowana agitacją wywrotową

Waszyngton, 2. 1. W senacie amerykańskim wystąpił sen. Cornelli z sensacyjnym oświadczeniem, że ministerstwo wojny z obawy przed rewoltami komunistycznymi koncentruje już od dłuższego czasu siły oddziałów wojskowych w pobliżu wielkich miast amerykańskich. Ma to zredukowane zostały garnizony na pograniczu meksykańskim, których załogi przeniesione zostały częściowo do stanu Kentachy, gdzie jak wiadomo znajdują się wielkie kopalnie węgla i gdzie skutki kryzysu gospodarczego dają się szczególnie

głęboko wezwać w postaci rosnącej z dnia na dzień w zastraszającym stopniu armii bezrobotnych, silnie rozagitowanej przez elementy wywrotowe.

Sen. Cornelli wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie grozi obywatelom amerykańskim na pograniczu ze strony band i gangów, wskutek zmniejszonej ochrony wojskowej. Rewelacje pofańskie przez sen. Cornelli, które dotychczas nie zostały uzasadnione, zdementowane, wywołały w Stanach Zjednoczonych olbrzymie poruszenie.

mania niepodległości Litwy. Wiadomość o samobójstwie s. p. Narutowicza wywołała w kołach lewskich, w których był bardzo wysoko ceniony, silne wrażenie.

## Wielkie upały w Argentynie. Wiele wypadków śmiertelnych.

Upał przybiera na sile.

Buenos Aires, 2. 1. W Argentynie panują tak wielkie upały, że dotąd zarejestrowano już 100 wypadków śmiertelnych.

Według opinii meteorologów, upały przybiorą jeszcze na sile.

## Nie będzie masowej repatriacji polskich robotników z Francji

W związku z wiadomością o zamknięciu projektu repatriacji przez władze francuskie 50.000 robotników polskich — francuski minister pracy oświadczył, że wiadomości te pozba-

wione są wszelkich podstaw. Rząd francuski nie brał nigdy pod uwagę możliwości przeprowadzenia masowej repatriacji robotników polskich.

## Minister Patek u Marszałka Pruskiego

Wersawa, 2. 1. Marszałek Pruski przyjął b. posła polskiego w Moskwie, min. Patek. Min. Patek, którego nominacja na stanowisko ambasadora w Warszawie została podpisana wyjeżdża w podróż styczniową 1933 r.

wa placówkę. P. min. Patek będzie też prowadził rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie uregulowania należności z tytułu zw. długu wojennego.

## Największe w dziejach świata trzęsienie ziemi w Afryce

Z Johannesburga donoszą: W południowo-afrykańskiej prowincji Transvaal nastąpiło trzęsienie ziemi. Pierwszy wstrząs trwał 30 sekund, a po nim nastąpił szereg dalszych wstrząsów, które trwały do tej chwili. W Johannesburgu zawalilo się kilka budynków. Mieszkańcy szukają w popłochu schronienia pod stołami i łóżkami.

Centrum trzęsienia ziemi znajduje się w promieniu 500 km. od Johannesburga. Szkody materialne wyraża-

ją się przez trzęsienie nie są dotąd znane.

Obecne trzęsienie ziemi jest największym, jakie kiedykolwiek zarejestrowano w Afryce. Najsilniejszy wstrząs, zarejestrowany 6. 1. 1903 r. w czasie trzęsienia, dał się wyczuć w południowej części Unji afrykańskiej. Johannesburg, stolica południowej Afryki, w Transvaalu (ok. 300.000 mieszkańców, uniwersytet, obserwatorium), stanowi ważny węzeł komunikacyjny.

## Znamienny głos z za grobu

Końno, 2. 1. W Końnie po pełni samobójstwo Stanisław Narutowicz, rodzony brat s. p. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, przeżywszy lat 80.

S. p. Stanisław Narutowicz, znany działacz społeczny, popularny na Litwie, członek Litewskich ciał ustawodawczych, podpisał swego czasu akt niepodległości Litwy.

S. p. Stanisław Narutowicz przybył do lekarza i po konsultacji wrócił do swego mieszkania w Końno, tu wystrzelił z rewolwera położył kres swemu życiu.

Zostawił testament, w którym w pierwszych słowach wyraża Litwę do porozumienia się z Polską, uważając, że porozumienie litewsko-polskie jest jedyną drogą do utrzy-

## Zgon wybitnego artysty

Poznań, 2. 1. W Poznaniu zmarł na krótkiej chorobie artysta

Malinowski, artysta malarz z Poznania.

## Bracia syjamscy

Z miejscowości East View (Kanada) dopłynęła do urzędzenia się bracia syjamscy. Niemowleta p. p. męskiej.

Malinowski znany był jako twórca malarstwa pejzazowego i kompozycji pastelowych. Przez dłuższy czas był on wiceprezensem Stowarzyszenia artystów w Poznaniu i położył na tym polu niemałe zasługi.

## Omyłki i poprawki historyczne

### Ci, którzy kazali czekać na wolność

"Dziennik Poznański" pisze:  
"Kurjer Poznański" został skonfiskowany za artykuł poświęcony rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Artykuł napisał — jak wynika z jego treści — red. M. Seyda. Autor starał się zrehabilitować swój obóz w oczach ogółu za kunktatorstwo i stronięcie w okresie niewoli od zbrojnych wysiłków walki o niepodległość. Rehabilitacja miała polegać na zarzucaniu przeciwnikom Narodowej Demokracji — kłamstwa, fałszowania historii i rozdwójenia społeczeństwa. Autor nie wymyślił więc nic nowego, sięgnął do starego oklepanego arsenału frazesów endeckich. Humorystycznie wręcz wygląda np. taki urywek artykułu:

A kto w drugiej połowie wojny organizował siły zbrojne? Narodowcy. A kto siły te paraliżował? Piłsudczyki.

Więc według red. Seydy, akcja P. O. W. i legionistów, to było paraliżowanie sił zbrojnych. A co robili wtedy Narodowi Demokraci? Czekali, co zdecyduje ententa. I to miał być ruch zbrojny! Armia Hallera bowiem nie była wytworem Dmowskiego i jego satelitów. Nie potrzebujemy tego udowadniać. Red. Seydę odsyłamy do księgi pamiątkowej Armii Błękitnej, w której pułk. Modelski udowodnił, że twórcą ideowym armii Hallera był ruch legionowy. Red. Seyda zagalopował się więc w swej argumentacji, chcąc udowodnić, że i on jest członkiem obozu walki zbrojnej o niepodległość. Cieszylibyśmy się bardzo z nowego zwolennika obozu piłsudczyków, gdybyśmy nie woleli ścisłości historycznej i naszego uznania tylko dla zasług Komitetu Narodowego w Paryżu dokoła dyplomatycznych starań o niepodległość Polski.

Zresztą nie dziwimy się omyłkom historycznym red. Seydy. Sam przecież stwierdził we wspomnianym artykule, że nie mógł się orientować w tem, co się w pamiętnych dniach w Polsce działo, gdyż był zagranicą. Pisze:

#### Włamanie do grobowca greckiej rodziny królewskiej

Do grobowca królów greckich w Atenach wdarli się nieznani złościcy i wykradli cenną koronę, znajdującą się w grobowcu króla Aleksandra. Policja nie natrafiła dotąd na ślad zbrodniarzy.

#### Nowy ambasador Chin w Polsce

Nankin, 2. 1. Przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie Yen, mianowany został ambasadorem w Polsce.

Dla piszącego te słowa, które go obowiązki polityczne trzymały w grudniu 1918 roku zdala od kraju, w Paryżu, dwa istniały najważniejsze w życiu momenty: to chwila, w której do stolicy Francji i świata dotarła wówczas drogą iskrową wieść o wybuchu w Poznaniu powstania, oraz ów słoneczny dzień majowy roku następnego, gdy delegacji niemieckiej przedkładano w Wersalu warunki pokoju.

Owszem, te momenty były drogie każdemu sercu polskiemu. Niestety nie endecji jest zasługą, że wybuchło w Wielkopolsce powstanie. Jest to zasługą tych, którzy uwierzyli za

Piłudskim w siłę oręża, a nie w moc papierowych świstków, na podstawie których endecja kazała Wielkopolsce czekać na wolność aż do... roku 1919, do Wersalu.

Do powyższego ściśle obiektywnego głosu najstarszego pisma wielkopolskiego nie potrzeba dodawać. Czas, jak to już niejednokrotnie stwierdziliśmy, szczerbi mocno nie tylko szeregi partyjnych historjografów i działaczy, lecz odsłania wszechstronnie ich nieścisłości i fantazje historyczne. Wiadomo dobrze, w jakim celu szerzono te fantazje, nie wahając się nawet przed przeinaczeniem rzeczywistości.

## Od nowego roku podatek obrotowy zmniejszony o 50 proc.

Jakie przedsiębiorstwa korzystają ze znizowanych stawek podatkowych?

Warszawa, 2. 1. Organizacje kupieckie i rzemieślnicze podjęły akcję, ażeby szerokie rzesze kupców i rzemieślników wykorzystały, począwszy od nowego roku 1933 nowe i zasadnicze zmiany w ustroju podatkowym, w którym podatek obrotowy został zmniejszony okragło o 50 proc.

W handlu hurtowym rozróżniane są trzy kategorie: hurtownicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, opłacają 1/2 proc. podatku obrotowego, hurtownicy nieprowadzący prawidłowych ksiąg, opłacają 2 proc. podatku obrotowego. Taką samą stawkę opłacają będą hurtownicy artykułów spożywczych, jak zboża, mąka i t. p., nie prowadzący ksiąg.

Detaliści, którzy zaprowadzą od nowego roku uproszczoną księgowość, opłacają 3/4 proc. podatku obrotowego, nieprowadzący zaś ksiąg 2 proc. Detaliści, mający drugą kategorię świadectw przemysłowych i sprzedający w małych rozmiarach również drobnym kupcom, winni prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

Uproszczoną księgowość mogą prowadzić detaliści, wykupujący świadectwa przemysłowe II-ej lub III-ej kategorii i sprzedający tylko konsummentom. Detaliści w zakresie spożywczym, uprawiający też drobny hurt i wykupujący świadectwa przemysłowe II-ej kategorii, muszą prowadzić prawidłowe księgi w zakresie handlu hurtowego. Sklepy spożywcze nie prowadzące uproszczonych ksiąg, będą musiały opłacać 1 proc. podatku obrotowego.

Dostawcy dla instytucji państwowych i komunalnych opłacają przy prowadzeniu ksiąg buchalteryjskich 1/2 proc., a przy nieprowadzeniu

ksiąg — 2 proc. podatku obrotowego.

Kupcy, zajmujący się zawodowym skupem I-ej, II-ej i III-ej kategorii, prowadzący księgi, opłacają 1/2 proc., nieprowadzący ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego. IV kategorii opłacają też 1/2 proc. i nie są zobowiązane do prowadzenia ksiąg, ulgową stawkę stosuje się, gdy ich obrót nie przekracza 20 tysięcy złotych rocznie. Przedsiębiorstwa, zajmujące się wyłączenie dostawami i prowadzące księgi, opłacają 1/2 proc., nieprowadzące ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego.

Przedsiębiorstwa komisowe i pośredniczące opłacają 4 proc. od zysków. Młyny i olejarnie, prowadzące księgi, opłacają 1 proc. podatku obrotowego, młyny i olejarnie V, VI, VII i VIII kategorii przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg opłacają 1 proc. podatku obrotowego.

Wreszcie rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze, opłacają 1 proc., przyczem nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg.

W ten sposób przy ustalaniu nowych wymiarów podatkowych od o-

brotu główny nacisk położony został na prowadzenie ksiąg buchalteryjskich. Jak wiadomo, także i nowy kodeks karny przewiduje duże kary dla kupców, nawet drobnych, którzy uchylają się od obowiązku prowadzenia ksiąg.

Organizacje kupieckie przypisują duże znaczenie tak wydatnemu obniżeniu podatku przemysłowego od obrotu, które może się przyczynić do częściowego uzdrowienia handlu. Należałoby sobie życzyć, ażeby handel, korzystając ze znacznych ulg podatkowych, obniżył ze swej strony ceny towarów, co mogłoby spowodować wzmożenie obrotów w handlu.

#### P. Prezydent Rzplitej znów ojcem chrzestnym

W poczet chrześniaków p. Prezydenta Rzplitej przybył ostatnio siódmy syn Józefa Kurasia, robotnika tramwajowego w Krakowie zamieszkałego w Borku Fałęckim. W imieniu p. Prezydenta trzymał małego Ignacego Kurasia do chrztu, ks. kanonik dr. Niemczyński. Swemu nowemu synowi chrzestnemu przesłał p. Prezydent list z życzeniami oraz książeczkę PKO na sumę 50 zł.

#### Ciężkie burze na oceanie Atlantyckim

Jak donoszą z Nowego Jorku, na Oceanie Atlantyckim szalały w ostatnich dniach groźne burze. Olbrzym oceaniczny „Majestic” natknął się na burzę, która spowodowała poważne uszkodzenia okrętu. Jeden z marynarzy na skutek ran odniesionych przez zrzucenie z górnego pokładu zalewanego falą, poniósł śmierć.

#### Znowu fabryka fałszywych monet w Poznaniu

Na terenie m. Poznania wykryto drugą żrędu mennicę fałszywych pieniędzy. W tym wypadku zlikwidowano szafkę fałszerzy monet 10 złotych. Aresztowano sześciu członków bandy fałszerzkiej i skonfiskowano wszelkie przyrządy służące do fałszerstwa.

## Krwawy dramat małżeński w Lublinie

Z Lublina donoszą: Niezwykłe krwawy dramat miłosny rozegrał się w Lublinie przed domem nr. 4 na ul. Rybnej.

Do idącej samotnie do domu koło godz. 12-tej kasjerki kina „Corso”, Marji Lassociny, podszedł jakiś mężczyzna, który po krótkiej rozmowie z nią dobył rewolweru i dał trzy strzały. Kobieta z jękiem osunęła się na ziemię. Wówczas mężczyzna oddał czwarty strzał do siebie i legł trupem na miejscu. Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie. Okazało się, że mężczyzną owym był mąż tej

kobiety, Longin Lassota, geometra, zamieszkały w Warszawie.

Małżonkowie nie żyli ze sobą od trzech lat. Tegoż dnia Lassota przybył do Lublina z zamiarem nakłonięcia małżonki do powrotu do ogniska domowego. Rozmowa na ulicy dotyczyła właśnie tej sprawy. Wskutek odmowy nastąpił ten krwawy dramat.

Dającą słabe oznaki życia Lassocinę przewieziono do szpitala; niema jednakże nadziei utrzymania jej przy życiu. Lassota osierocił dwoje małych dzieci.

EDGAR WALLACE

## Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Biednie ubrany, cudzoziemiec? — Herman nie mógł uprzytomnić sobie, kto to mógł być.

— Prosić go tu!

— Tu, proszę Jaśnie Pana?

Tu, — ostro uciął pan. — A gdzie sobie myślałeś, że go przyjmę?

Sługa przywykł do tych nieuzasadnionych wybuchów i nie sobie z nich nie robił. Wrócił, wprowadzając człowieka niewielkiego wzrostu, o dość bladej twarzy, zjeżonej brodzie, i dostatecznie wytartym ubraniu, by uznano je za „biedne” i o wyglądzie dość ekscentrycznym, by zasłużyć na kwalifikację „cudzoziemiec”.

— Ach, to pan, co? — powiedział Herman ozięble. — Niech pan siada. Możecie odejść, Marcinie.

— No i cóż? — spytał gdy zostali sami. — Czego pan chce?

Mówił po francusku, a mały człowieczek rozłożył uniewinniającym siebie ruchem swe wymowne dłonie.

— Cóż innego, mon vieux, jeśli nie pieniędzy? Ach, pieniądze, to rzecz okropna, ale niezbędna!

Herman otworzył powoli złotą piersońnicę i wyjął papieros, nie spiesząc się z odpowiedzią.

— Ale właściwie dlaczego przychodzi pan z tem do mnie?

Człowieczek wzruszył ramionami i podniósł oczy w sufit, jakby stamtąd szukał natchnienia. Twarz jego dziwnie była przykra, że spłaszczonym nosem i szeroko osadzonemi migotliwymi oczkami. Czerę miał niezdrową szarą i plamistą, ręce niezwykle duże i czerwone.

— Kiedyś był pan hojny dla nas, mon bon monsieur, — powiedział. — Jak hojny!.. ale to było... — różnejrzecz się dokona i dodał dramatycznym szepczeniem — ...za morderstwo!

— Chce mi pan wrócić, że wynajęłam go do zabicia tej dziewczyny, którą znalazł pan przy Smith Street? — spytał chłodno, Herman. — Powiedziano panu wyraźnie, żeby nie zabijać.

Człowiek wzruszył ramionami.

— Była pijana. Myśleliśmy że się upiera. Skąd mieliśmy wiedzieć? — spy-

tał. — Joseph przycisnął ją raz mocniej... et voilà!

Herman przygadywał mu się z obojętną wyniosłością.

— A jeśli powiem, że nie wam nie dam?

Wielkie, czerwone ręce rozłożyły się gestem bezradności. — To byłoby bardzo źle, dla pana, dla nas, dla wszystkich. — Upajał się jakby rytmem tych słów, i raz jeszcze powtórzył „pour vous, pour nous, pour tous”!

Stał teraz o odległość ramienia od Hermana.

— Czy jesteś pan bardzo silny, bracie? — spytał ten nagle.

— Tak wszyscy uważają, — powiedział człowiek chełpliwie.

— Attention! — zawołał Herman i wąską jego, białą dłoń z błyskawiczną szbkością pochwytiła niepożądanego gościa za gardło. Człowieczek stawiał gwałtowny opór, ale był we władzy ucznia Le Cinq’a, a Le Cinq’ był najsłynniejszym dusicielem swego czasu.

Stalowe, gibkie palce zaciskały się na szyi człowieczka, tamując jednocześnie i krążenie krwi i oddech. Osunął się bezwładnie, a gdy już śmierć zaglądała mu w oczy, straszliwe palce nagle uwolniły go ze swego uścisku.

— Wstań pan! powiedział Herman i zaśmiał się cicho.

Człowiek zachwiał się na nogach.

Oczy miał pełne przerażenia, twarz obrzmiała i sina.

— Mon Dieu! — dyszał.

— Jeszcze chwileczka, mój aniołku, — powiedział Herman dobrodusznie, — a byłeś w piekle. Zrobiłem to, żeby pokazać, że mocniejszy jestem od was w waszym zawodzie. Przed paroma laty, — objaśnił, — rodak wasz, Le Cinq, po ucieczce z Czarciej Wyspy przybył do Nowego Jorku. Zapłaciłem mu pięć tysięcy dolarów za naukę. W dobrych rękach byłeś, ma foi!

Człowiek drżał na całym cielem, twarz jego wykrzywiła się okropnie, ręką gładził obolałą szyję.

— Oto sto funtów. Jak chcecie, możecie sobie wyspiawać wszystko policji, ale po żadne pieniądze mi nie przychodzić, chyba, że mi coś za nie możecie zaofiarować. Bon soir!

— Bon soir, mon professeur! — powiedział człowieczek z resztą wrodzonego humoru.

Hermana ucieszyło poniekąd to pociebstwo.

Przypomniał sobie, że Marcin Hubbard czeka na niego, przecież prosił go sam o punktualność. Ale Marcin może czekać. Herman zastał rzeczywiście swojego gościa cierpliwie siedzącego w Palmiarni Schweizerhofu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 3 stycznia. Daniela m. Genow. p. Wschód słońca g. 7,44. Zachód g. 15,36 Wschód księżyca g. 11,10. Zachód g. 00,00 Środa, 4 stycznia. Tytusa b. Rygoberta. Wschód słońca g. 7,44. Zachód g. 15,37 Wschód księżyca g. 11,21. Zachód g. 0,52

## Wągrowiec

Na bezrobotnych. Zamiast życzeń noworocznych złożył p. wójt Kretschmer z Gołańczy 5 zł na Fundusz Pomocy Bezrobocia.

Kalendarze rolnicze „Poradnika Gospodarskiego” na rok 1933 są do nabycia w Sekretaracie Powiatowym Wielkop. Tow. Kółek Roln. w trzech gatunkach, a mianowicie: kalendarz roln. kartonowany, oprawny w płótno i z przekładanymi karteczkami.

Kalendarze wspomniane zawierają bardzo dużo cennych wskazówek z dziedziny rolnictwa i m. in. spis targów i jarmarków województwa poznańskiego i pomorskiego.

## Ruch towarzystw

Baczność Nielbierze. We wtorek, dnia 3 stycznia 1933 r. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Rossy mieszczańskie zebranie K. S. „Nielba”. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

„Cześć pieśni!” Walne zebranie Stowarzyszenia Chóru „Cecylja” w Wągrowcu odbędzie się dnia 6. I. 33 r. o godz. 4 popoł. w salce parafialnej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

## KRONIKA POLICYJNA

Matka, która utopiła swe dziecko. W dniu 27 grudnia rub. ujęto Marcinkowską Helenę z Niedźwiad pow. żnińskiego podejrzaną o dzieciobójstwo. Marcinkowska porodziła w dniu 2 lipca rb. dziecko płci męskiej, które w dniu 4 lipca rub. utopiła w jeziorze gąsawskim, uwiązawszy u szyji kamień. Na mocy pogłosek przeprowadził Posterunek P. P. w Rogowie dochodzenia i ujął nieludzką matkę, osadzając ją w więzieniu. Dzieciobójczyni do zbrodni się przyznała.

Komu zginał rower damski? Na posterunku Policji Państwowej w Wągrowcu znajduje się rower damski, pozostawiony w miesiacu czerwcu przez bezdomną Annę Rymarczyk. Opis roweru: nr. fabr. 740.883 w dobrym stanie, rama czarna, obręcze złote, kierownica wygięta w górę, ręczki czarne, płaszcz czerwone fabr. „Pepege”, brak siatki ochronnej.

## Weterani w dniu oswobodzenia Wągrowca

Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbyło się z okazji przypadającego dnia 30 grudnia oswobodzenia naszego miasta od Grentzschutzu, w piątek w Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Zebranie zajął prezes p. Biedrzyński, uczestnik grupy bojowej przy Gimnazjum. W Kole miejsc., zorganizowani są wszyscy powstańcy.

W zebraniu brało udział 42 członków, co świadczy o zrozumieniu dnia pamiątkowego i skupiania się powstańców w jedynej prawdziwej organizacji powstańczej.

W dłuższym przemówieniu wypowiedział się o działaniu i dalsze następstwa. Zaznaczył przytem, że 15-lecie nasz Związek obchodzić będzie uroczystości z równoczesnym ukończeniem historii oswobodzenia miasta Wągrowca, która da obraz rzeczywistości, a usunie „wielką grę” osób się wysuwających.

Na członków zostali przyjęci pp.: st. przodownik Siwa Feliks, Kaczmarek Zygmunt, Drzewiecki Leon, Ruciński Władysław, Szymański Stefan, Piotrowicz Stanisław i Makowski Franciszek, zaś na kandydatów pp.: Tramowski, Adamczyk i Antoniuk.

## Roczny bilans pracy w Tow. Gimn. „Sokół”

W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Wągrowcu. Zagajenia dokonał prezes p. Fr. Martyniuk, następnie sekr. p. Drybulski odczytał protokół z ost. zebrania. Następnie prezes powitał przybyłe druhy oraz członków Zarządu Okręgowego.

Na przewodniczącego powołano honorowego prezesa okręgowego p. Przybylskiego. Po odczytanych sprawozdaniach członków Zarządu, od-

była się dłuższa dyskusja.

Naczelnikiem gniazdowym został wybrany p. Neuman St. a zast. naczelnika p. Kryszak.

Ponieważ druhy przechodzą do Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”, pożegnał je w bardzo serdecznych i ciepłych słowach prezes p. Martyniuk oraz honorowy prezes okr. p. Przybylski i życzył im również owocnej pracy na niwie sokolej.

## Cwiczenia polowe pod Sarbią

W piątek, dnia 23 grudnia ub. r. odbyły się ćwiczenia polowe na terenie Sarbia. Cwiczenia przeprowadził p. ppor. Klemens Szczepański, z Plac. Powstańców i Wojaków O. K. VIII Sarbia i Oddziałem Związku Strzeleckiego Podlesie Kościelne.

Na powyższe ćwiczenia przybyli pp.: Prezes Pow. dr. Rawicz-Kolasiński, kpt. Bartsch z Ochodzy, Komendant Pow. por. Kajetanowicz i prezes Koła Oficerów Rcz. mjr. dr. Likowski.

Po odbytych ćwiczeniach Oddziały zebrały się w szkole katol., gdzie odbyła się wspólna gwiazdka. Podczas uroczystości przemawiali pp. dr. Rawicz-Kolasiński, kpt. Bartsch i por. Kajetanowicz, zachęcając oba Oddziały do dalszej intensywnej pracy na polu przysposobienia wojskowego.

Po pożegnaniu się z oficerami, Oddziały odmaszerowały ze śpiewem do swych domowych pieleszy, zadowolone, że spełniły obywatelski obowiązek względem Ojczyzny.

Właściciel może się zgłosić po rower na posterunku w Wągrowcu.

## Gołańcz

Baczność Pszczelarze Gołańczy i okolicy. W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 12,30 odbędzie się walne zebranie Tow. Pszczelarzy m. Gołańczy i okolicy w lokalu p. Stranża. Referat wygłosi p. Pastwa z Morakówka.

O liczny udział prosi Zarząd.

## Rudnicze

Z miejscowego ruchu społecznego. W drugie święto Bożego Narodzenia Z. S. i T. C. L. wystawiły wspólnie sztuczkę sceniczną p. t. „Kłopoty Szpyrańskiego”.

Przygodni aktorzy — jak zwykle — wywiązali się ze swych ról znakomicie — dowodem były oklaski licznie zebranej publiczności. Czysty zysk w kwocie 45 zł przeznaczono na potrzeby rzeczowe świetlicy.

## Łekno

Zabawa Młodych Narodowców. W czasie świąt Bożego Narodzenia urządzili Młodzi Nar. zabawę taneczną z przedstawieniem, podczas której doszło pomiędzy uczestnikami najprzód do kłótni, w następstwie czego rozgorzała walka do tego stopnia, że krew się lała. Zamało byli jeszcze zalani, więc z bufetu skradli litr „czystej”. Jako dowód pięknej „narodowej” zabawy pozostali ranni

Dłuższy referat o Powstaniach do ostatniego Wielkopolskiego, wygłosił p. prof. Stasiak, kończąc okrzykiem na cześć P. Prezydenta i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przeczytane komunikaty przyjęto do wiadomości. Dłuższa dyskusja nastąpiła co do zakupu czapek Powstańczo-Weterańskich. Prezes oznajmił, że zbiórka obywatelska przyniosła 66 zł, z powiatu przysłało 18 zł, reszta zostanie z innego funduszu dołożona, tak, że tymczasowo zakupi się 20 czapek.

Członkowie ubolewali, że obywatele zapomnieli o tych Powstańcach i ubliżają się raczej odnosili, zamiast drobny grosz dorzucić, okazując temsamem zrozumienie. Byli to przeważnie tacy, którzy z powstaniem nie mieli nic do czynienia, a Wilhelmowi świeczki świecili.

W sprawie weryfikacji udzielił prezes wyjaśnienia, że tylko Powstańcom zostanie przyjęty w myśl ustawy. Dalej omawiano sprawę wewnętrzne Koła.

W imieniu Koła złożył prezes życzenia pp. Siwie i Krzyżanowskiemu za nadanie przez Pana Prezydenta odznaczeń Medalu Niepodległości.

W wolnych głosach udzielał prezes wyjaśnień.

W harmonijnym nastroju zakończył zebranie prezes życząc wszystkim szczęśliwego Nowego Roku.

i poszkodowany gospodarz. Zaiste wychowanie „moralne” odnosi swe skutki. W każdym razie uczestnicy zabawy zasłużyli na awans „oboźnych” — lub na inny „dreniany patyczek”.

## Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 31. 12. 1932 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	13,60—13,80
Pszenica	21,00—22,00
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Owies	11,75—12,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	34,50—36,50
Otręby żytnie	8,25—8,50
Otręby pszenne	7,50—8,50
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Gorczyca	36,00—42,00
Ziemniaki fabryczne	12,50 gr
Mak niebieski	100,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	90,00—130,00
Jęczmień 64—66 kg. nowy	12,25—12,75
68—69 kg. nowy	12,75—13,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,50
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00

## ZYGMUNT WIELICZKA

## Tło polityczne Powstania Wielkopolskiego

1918-19 r.

Dokończenie

Gdyż w dniu 16 lutego na mocy rozejmu w Trewirze przypadły Polsce powstańcze zdobycze terytorjalne, a utworzona naówczas linia demarkacyjna była fragmentem przyszłej zachodniej granicy naszego państwa.

Z opisu powyższego wynikają dwie wielkie prawdy: Naczelne Dowództwo SH Zbrojnych w Warszawie i Polska Organizacja Wojskowa w Poznaniu, działając w kierunku odzyskania niepodległości zaboru pruskiego drogą zamachu zbrojnego. Naczelna Rada Ludowa wzgl. jej Komisarjat oraz Rady Robotniczo-Zołnierskie uprawiały natomiast politykę oczekiwania wyników kongresu pokojowego.

Mimo swej polityki, przeciwniej ryzykownym krokiem bojowym, położyły jednak sfery polityczne wielkie zasługi, przez rozbudzenie i organizowanie sił narodowych w przededniu wybuchu powstania wielkopolskiego.

Uwydatnieniu tej zasługi poświęciłem znaczną część wykładu, chcąc

w mych wywodach podkreślić przede wszystkim ówczesne nastroje społeczeństwa wielkopolskiego. Nastroszenie ludności w kierunku niepodległościowym spowodowało bowiem, że powstanie rozszerzyło się nieczem pożoga. Zapal ludności, garnącej się w szeregi powstańcze, wyrównywał brak organizacji i stanowił równowagę przeciw brakowi orientacji, okazanej przez politycznych wodzów zaboru pruskiego. Niezłomna wola żołnierzy, odzyskania niepodległości, wyrównała znakomicie brak nakazu politycznego. W krwawych walkach ugruntował powstaniec niepodległość ziem zaboru pruskiego.

Czyn powstańca wielkopolskiego nie znalazł dotychczas odpowiedniego uwiecznienia w literaturze, nie znalazł również należytego uznania w narodzie. A przecież wzdłuż naszej granicy zachodniej piętrzy się gestywały mogiły powstańców, które na zawsze bronić będą wrogom dostępu do ziem piastowskich. Z nich promieniuje czyn i wola żołnierza

6

polskiego. Mogiły te będą przyszłym pokoleniom nakazem. Na bohaterkich czynach powstańców uczyć się będą przyszłe pokolenia żołnierskie, wzorować w wytrwałej i ofiarnej służbie dla sprawy ojczyzny.

Powstanie wielkopolskie nie znalazło dotychczas należytej oceny historycznej i wojskowej, ponieważ było dziełem kilku ludzi, garstki żołnierzy, postępującej wbrew nakazowi sfery politycznych, kierujących zaborem pruskim. Zapomniano wskutek tego, że dzięki powstaniu odzyskano Wielkopolskę i zdobyto na zaborcy kolosalne ilości materiału wojennego, co umożliwiło stworzenie 4 dywizji piechoty, dywizji artyl. i brygady jazdy; zapomniano, że już w marcu 1919 walczyli Wielkopolanie w obronie Lwowa, a u schyłku r. 1919 ruszyli na rubież wschodnie, by ramie przy ramieniu, walczyć obok polskich formacji b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, zadokumentować jedność narodu i armii polskiej. Te walory zawdzięcza Polska twórcom powstania wielkopolskiego.

Studjum historii powstania ujawnia, że całe społeczeństwo wielkopolskie dążyło do odzyskania niepodległości, a tylko co do sposobów istniała rozbieżność. Ta rozbieżność

spowodowała jednak w chwili wybuchu powstania tarcia między powstańcami a politykami.

Skutek był taki, że nim powstańcy — musieli niejednokrotnie najpierw zwalczyć opozycję sfery politycznych. W ten sposób nie osiągnięto w powstaniu tych sukcesów terytorjalnych, jakie można i należało osiągnąć.

Okoliczność ta powinna nam być nauką na przyszłość.

Niechaj przeto w pierś uderzą się ci, co w chwili wybuchu powstania nie usłyszeli wzywającego na szaniec. I zamiast prowadzić obecnie jałową, papierową wojnę, niechaj dążą razem z nami do zabezpieczenia spuścizny, okupionej krwią poległych w bojach o niepodległość Polski.

Osiągniemy to, gdy cały naród przystąpi do współpracy nad rzeczywistym życiem naszego Wodza i twórcy armii, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przez silną i popularną w społeczeństwie armję narodową — ku mocarstwowej potędze Ojczyzny.

KONIEC

## Wągrowiec

Jarmark w naszym mieście na konie i bydło odbył się w czwartek, dnia 5 stycznia b.r.

**Zabawa Sylwestrowa.** Oddział Zw. Strzeleckiego urządził w ub. sobotę zabawę sylwestrową, na której bawiono się w miłym i harmonijnym nastroju. Przygrywała salonna orkiestra p. Rogowskiego. O północy prezes ob. Preuschoff życzył wszystkim „Dosiego Roku” i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

**Kto chce jeździć samochodem musi płacić.** Aby się dostać jaknajprędzej z Gniezna do Wągrowca zamówił sobie p. Duda samochód i przyjemnie odbył swą podróż do domu. W Wągrowcu okazało się, że p. D. nie ma pieniędzy na opłacenie samochodu. Szofer nie dał jednak za wygraną, nie mogąc od gołego pasażera wydostać zapłaty, ściągnął mu kurtkę oraz buty, sprawiwszy mu porządne lanie, puścił do domu. Największą jednak uciechę mieli świadkowie tej sceny, widząc jak niefortunny pasażer na gapę maszerował w pończochach do domu.

**Pokłosie niedzielne.** Nowy rok — stara bieda, oto pozostałość po ubiegłej uroczystości Sylwestrowej. Prócz zmiany liczby roku z 32 na 33 nic się nie zmieniło. Nawet powietrze. Pochmurno, zimno i mgliście. Kto się w Sylwestra długo bawił, w niedzielę chodził zaspany. W kościołach odprawione zostały nabożeństwa z wystawieniem. W południe obradowało Kółko Rolnicze w lokalu p. Wierzejewskiej. Stow. Mł. Polskiej odbyło swe doroczne walne zebranie w „Ognisku”. Stow. Kolejarzy urządziło dla dzieci swych członków obchód gwiazdkowy w Starej Strzelnicy. Kino Metropolis wyświetliło wesoły film z ulubieńcem publiczności Harry Peelem w roli głównej. Wieczorem obywatele skupili się w gronie rodzinnym przy choince i przysłuchiwali się muzyce radjowej. Odbyły się również dwa pogrzeby oraz jeden pogrzeb żydowski. Dziwnym trafem miały się na ulicy Pocztowej pogrzeb katolicki z pogrzebem żydowskim.

## Pijany czł. Zw. Mł. Narodowców awanturuje się w kościele na pasterce

IKP w nr. 300 podaje: „Czł. nekstarszewski-go Związku Młodych Narodowców niejaki Górnowicz z zawodu handlarz wszedł do kościoła podczas pasterki będąc w stanie nietrzeźwym. Narodowiec ten stał w kościele z nakryciem na głowie.

Podczas mszy św. (pasterki), gdy wierni śpiewali kolendy pan Górnowicz zanucił sobie: „Ty moja luba”...

Wobec tak prowokującego i przykrego zachowania się stojący obok panowie R. i G. zrzucili narodowcowi dwukrotnie nakrycie z głowy. Gór-

nowicz zdołał bowiem w międzyczasie podnieść kapelusz i ponownie go nałożyć.

Strącanie kapelusza tak oburzyło Górnowicza, że chciał panów R. i G. czynnie zaczepić. Dopiero otrzymane w plecy od pewnego kupca uderzenie uspokoiło go. Górnowicz jest lokatorem p. Swieczkowskiego prezesa ZMN.

Oto jak wygląda moralne oblicze członków nowo założonego Zw. Młodych Narodowców, a byłych OWP-ków”.

## Pożegnanie starego a powitanie Nowego Roku

Na zakończenie Starego Roku odbyły się w miejsc. kościołach uroczyste nieszpory. W kościele farym odprawił nieszpory ks. prob. Wróblewski, a następnie odbyła się procesja. Ks. celebrans prowadził pp.: Starosta Powiatowy dr. Rościszewski i senjor radca Sroczyński.

Tak jak gwiazdkę, mieliśmy również i Sylwestra bez śniegu. Wprawdzie wieczorem popruszyło nieco, następnie popadał deszcz, a potem zmarzło, tworząc niebezpieczną gołedź. Już długo przed północą młodzież wesoło pokrzykiwała, a nawet znalazło się sporo podchmielonych gości, którzy śpiewali na ulicy wesołe piosenki.

Nadeszła północ. Odgłos dzwonów z kościołów, zwiastował odejście staruszka roku 1932 w zaświaty a narodzenie się niemowlęcia roku 1933.

Swawolna młodzież rozpoczęła

Nowy Rok krzykiem, strzelaniem i różnymi psotami. Rano wielu gospodarzy skonstatowało brak bram u płotów oraz poniszczone szyldy... Takie wypadki zdarzają się corocznie i trudno uchwycić psotników.

Po północy szybko się uciszyło i ludzie z ulic powrócili do domów, lub podążyli na zabawę do Nowej Strzelnicy, którą urządził Oddz. Zw. Strzeleckiego. Bawiono się doskonale. Również beztrudna wesołość panowała w sympatycznym lokalu p. Magdziarza, gdzie gospodarz starał się gości ubawić doskonałą muzyką orkiestry pp. Eichstaedta i Podśedka. Panował tam ruch doskonały.

I tak ludziska, każdy na swój sposób, powitali nowy rok w nadziei, że rok ten przyniesie im szczęście oraz zadowolenie i poprawę bytu.

Oby nowy rok nikogo nie zawiodł!

## Przy Stowarzyszeniu Kolejarzy w Wągrowcu

utworzona zostanie Rodzina Kolejowa

Dzieci urzędników kolejowych miały w ubiegłą niedzielę swój radosny dzień. Zawitał do nich gwiazdor z podarkami. O godzinie 4-tej po południu sala Starej Strzelnicy zapelniała się rozkoszną działyw, dla których urządziło gwiazdkę Stow. Kolejarzy, Kol. Przyp. Wojskowe

oraz Komitet Pań, który w najkrótszym czasie utworzy Rodzinę Kolejową. W przyszłości podobne imprezy urządziła będzie Rodzina Kolejowa i napewno będzie miała wdzięczne pole pracy.

Zagajenia uroczystości dokonał prezes Stow. Kolejowców naczelnik

stacji p. Michalak, witając ks. prob. Wróblewskiego oraz przedstawiciela „Głosu” p. Kubankę. Następnie pięknie przemówił ks. proboszcz, poczem odśpiewano przy akompaniamencie orkiestry p. Rogowskiego kilka kolend. Piękne okolicznościowe wierszyki zadeklamowały z werwą i swobodą córeczka p. Gruszczyńskiego Genowefa oraz córeczka p. Kowalskiego Kazia. Paniom i Panom z Komitetu ślicznym wierszykiem podziękowała za urządzoną gwiazdkę Genowefa Gruszczyńska.

Po odśpiewaniu jeszcze kilka kolend, przystąpiono do obdarowania dzieci. Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami, dzieci pracowników sezonowych otrzymały poza-tem podarek pieniężny (5 zł), nie zapomniano także o wdowach i sierotach po kolejarzach, dla których również były podarki pieniężne. Ogółem obdzielono 400 dzieci. W międzyczasie przybył gwiazdor (p. Dutkiewicz), który dla grzecznych dzieci miał cukierki a niegrzecznych bił dyscypliną. Mimo to siwy dziadek z nieba miał ogólne poważanie i dzieci na wyścigi wpraszały się o cukierki i podarki.

Wesoły gwar i szczebiot dzieci i jarząca choinka dodawały obchodowi uroczystego nastroju i dzień ten dzieci długo napewno będą pamiętali i zgodnie z życzeniem ks. proboszcza odmówią krótką modlitewkę przy swym codziennym paciorku za swych dobroczyńców.

## Minuta śmiechu

Nieporozumienie

Pewien burmistrz ogłosił, że ma na sprzedaż wieprza. Na drugi dzień rano zjawia się jakiś człowiek i zapytuje:

— Czy mógłbym mówić z panem burmistrzem?

— Nie, bo jeszcze leży w łóżku.

— Chciałbym przynajmniej popatrzyć na tego wieprza.

— Za takie odzywianie się o burmistrzu może pan pójść do aresztu.

— Ależ ja chcę popatrzyć na tego wieprza, którego burmistrz ma na sprzedaż.

Wstap w szeregi LOPP.

W sobotę, dnia 31 grudnia 1932 r. o godzinie 8,30 rano, zasnęła w Bogu, w kwiecie wieku, podługich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, nasza najdroższa siostra i bratowa, ś. p.

z Szulczewskich

# Seweryna Zielińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia br. o godz. 9,30 rano, o czym zawiadamia

w nieutulonym smutku pograżony

maż i rodzina.

Czeszewo, dnia 31 grudnia 1932 r.

13

## Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE



# DRUKI



dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

## LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

## SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

## Waga

decymalna na 300 kg, cena 50 zł, na sprzedaż. 12 Choraszeńska, Pocztowa 3.

ZAMÓWIENIA

na stemple

przyjmuje Drukarnia

W. Kubanka w Wągrowcu

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Kupujcie

tylko

wyroby

krajowe!